Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 26.11.2014 www.osw.waw.pl

Prezydent Zeman dzieli czeskie społeczeństwo

Jakub Groszkowski

21 listopada czeskie media opublikowały wyniki sondażu, z którego wynika, że zaufanie do prezydenta Miloša Zemana spadło w ciągu miesiąca z 58% do 37% osiągając najniższy poziom od objęcia przezeń urzędu w marcu 2013 roku. Ponad 70% respondentów twierdzi, że działalność głowy państwa szkodzi wizerunkowi Czech za granicą. Krytykę części elit wzbudziło kilka wystąpień prezydenta w ostatnich tygodniach. Podczas szczytu NATO w Newport deklarował on, że wierzy w zapewnienia rosyjskiego MSZ, że na Ukrainie nie ma rosyjskich żołnierzy (co spotkało się z ostrą reakcją szwedzkiego MSZ); podczas wizyty w Chinach stwierdził, że nie przyjechał nauczać o prawach człowieka, tylko uczyć się m.in., jak stabilizować społeczeństwo, a z wizyty tej wrócił na pokładzie samolotu prywatnych czeskich koncernów PPF i EPH; następnie w tradycyjnym cotygodniowym wywiadzie radiowym wulgarnie wyraził się o działalności rządu, a ostatnio krytykował sankcje w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji.

Komentarz

- Urząd prezydenta w Czechach, postrzegany przez pryzmat Tomáša Masaryka i Václava Havla, tradycyjnie cieszy się dużym prestiżem, a zaufanie do głowy państwa na ogół nie spada poniżej 50%. O ile poprzedni prezydenci (mimo iż wybierani przez parlament) niejednokrotnie odwoływali się bezpośrednio do społeczeństwa, Zeman postanowił budować swoje poparcie z wyłączeniem elit. Tym samym zaostrza on tradycyjny konflikt między młodymi, dobrze wykształconymi mieszkańcami dużych miast a niezamożnymi mieszkańcami małych miejscowości. O ile jednak Zeman (przynajmniej deklaratywnie) jest obrońcą interesów mieszkańców prowincji, o tyle wielkomiejskie elity i klasa średnia, tradycyjnie reprezentowane przez partie prawicowe, nie mają, od upadku rządu Petra Nečasa, wyraźnego lidera politycznego.
- Główną przyczyną spadku zaufania do Zemana jest jego wulgarny język. Niemniej dla części jego elektoratu coraz większym problemem może być retoryczne zaangażowanie się prezydenta w wojnie ukraińsko-rosyjskiej po stronie Kremla. Mimo iż czeskie społeczeństwo pozostaje podzielone w kwestii wojny na Ukrainie, zdecydowanie przeważa opinia, że Praga nie powinna angażować się w rozwiązywanie ukraińsko-rosyjskiego konfliktu. Malejące zaufanie do głowy państwa może pomagać jego oponentom w dyskredytowaniu prorosyjskich wypowiedzi prezydenta, nie wpłynie to jednak na politykę czeskiego rządu, który obawia się antagonizowania Rosji.

- Mimo iż kontrowersyjne zachowania prezydenta Zemana, zwłaszcza jego polityka zagraniczna, mają coraz bardziej negatywny wpływ na wizerunek Czech za granicą, w pewnym stopniu są one na rękę rządowi Bohuslava Sobotki. Między rządem a prezydentem nie ma rozbieżności, jeśli chodzi o potrzebę zmiany dotychczasowych stosunków z Chinami (z naciskiem na kontakty biznesowe). Prezydenta i premiera (jak również wpływowego wicepremiera Andreja Babiša) łączy też przekonanie o szkodliwości sankcji i konieczności oddzielania biznesu od polityki we współpracy z Rosją. W przeciwieństwie do prezydenta rząd jednak stara się zadbać o swój wizerunek na Zachodzie, np. poprzez nawiązywanie do dziedzictwa Havla, tym samym główna fala krytyki uderza w Miloša Zemana.